


**Małgorzata Bortliczek**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-2974-1254>

[malgorzata.bortliczek@us.edu.pl](mailto:malgorzata.bortliczek@us.edu.pl)

## Interpunkcja w przestrzeni internetowej w opinii studentów

**Streszczenie.** Artykuł przedstawia wyniki analizy forum dyskusyjnego poświęconego przyczynom ignorowania interpunkcji w tekstach współcześnie redagowanych przez Polaków. W trakcie analizy wyłonione zostały trzy kategorie głosów, w obrębie których plasowały się opinie forumowiczów – uczestników autorskiego kursu internetowego typu MOOC: 1. *Demaskacja edukacji*; 2. *Technologie informacyjno-komunikacyjne jako podstawa upowszechniania się uproszczonego pisanstwa*; 3. *Mity na temat (nie)znajomości interpunkcji*. Respondenci w obu współczesnych przestrzeniach komunikacyjnych (online i offline) odnotowują zarówno obecność normy interpunkcyjnej (komunikacja oficjalna, wzorcowa), jak i ignorowanie zasad interpunkcyjnych (komunikacja nieoficjalna w mediach społecznościowych).

**Słowa kluczowe:** interpunkcja, znajomość/nieznajomość zasad interpunkcyjnych, forum dyskusyjne, wpis (w forum), kurs internetowy, edukacja

### *Students' opinion on punctuation in the Internet space*

**Summary.** The paper disputes the results from the analysis of discussion forum about the causes related to ignorance of punctuation in the texts currently edited by Poles. Having analysed the texts, three categories of views were grouped following the respondents' opinions. They were the participants of the author's MOOC online course: 1. *Unmasking education*; 2. *Information and communication technologies as the foundation for dissemination of the simplified writing*; 3. *Myths about (un)awareness of punctuation*. Respondents in both modern spaces of communication (online and offline ones) register both presence of punctuation norm (official and standard communication and ignorance of punctuation principles (unofficial communication in social media).

**Keywords:** punctuation, awareness/unawareness of punctuation principles, discussion forum, post (in forum), Internet course, education

*Byle jak pisać – to byle jak myśleć* (Aleksy Tołstoj).

### Wstęp – w kierunku karnawalizacji języka

Aldona Skudrzyk w monografii *Czy zmierzchn kultury pisma? O syntezy i analfabetyzmie funkcjonalnym* (Skudrzyk 2005), konstruuując refleksję o piśmienności w epoce nowej oralności, cytowała różne opinie (ich autorami byli m.in. dziennikarze opiniotwórczych periodyków, nauczyciele czy językoznawcy), aby ostatecznie skonstatować, że współczesny użytkownik języka jest nastawiony na łatwość komunikacji, nie dostrzega w języku wartości godnej pielęgnowania, a wręcz odwrotnie – traktuje kod werbalny jako narzędzie wymagające „ciągłej modernizacji i usprawniania. Taka świadomość nie rokuje odwracalności zmian, które zachodzą” (Skudrzyk 2005: 152–153). Pisząc o przyzwoleniu na deformację słowa, o braku szacunku wobec niego, autorka dobitnie dodała: „z językiem można robić wszystko, a norma nie ma wartości” (Skudrzyk 2005: 153). Rozdział pt. *Opinia społeczna wobec przemian w obrębie pisma i piśmienności* A. Skudrzyk zakończyła konstatacją: „Oswojenie słowa jako gadżetu to kolejny sygnał ludyczności zagarniającej coraz większe obszary życia społecznego” (Skudrzyk 2005: 153).

Wskazana karnawalizacja języka uwidacznia się również w nierespektowaniu zasad interpunkcji polskiej. Badacze języka rejestrują nowe zjawiska interpunkcyjne, do których upowszechnienia przyczyniają się m.in. cyfrowi tubylcy: 1. modyfikowana jest semantyka istniejących znaków interpunkcyjnych, co daje podstawę do rozważań na temat kropki nienawiści, której funkcję analizuje m.in. Mateusz Adamczyk (Adamczyk 2018), czy kropki miłości, na którą zwraca uwagę Tomasz Piekot (Piekot 2021); 2. zapożyczane są znaki wewnątrzwyrazowe lub międzywyrazowe, np. ukośnik (ang. *slash*), którego pojawienie się w tekstach oficjalnych odnotował Edward Łuczyński (Łuczyński 1997), a który to znak m.in. substytuuje spójniki łączne lub alternatywne czy skrócone przyimki, np. *Zalesie k/(!) Warszawy* (Awramiuk, Andrejewicz 2016: 16–17), a także podkreślnik (ang. *underscore*) stosowany m.in. w języku inkluzywnym (zob. zdania z postów instagramowych: *Jesteś zbyt wrażliwa\_y. Brzmisz jak wariat\_wariatka*); 3. transformowane są wybrane reguły interpunkcyjne, zob. zmianę z 1993 r. dotyczącą oddzielania przecinkiem wszystkich imiesłowowych równoważników zdania z przysłówkami zakończonymi morfemami *-ąc*, *-wszy*, *-wszy<sup>1</sup>*; 4. dystrybucja przecinków w tekstach internetowych opierana jest na porządku intonacyjno-retorycznym, zdeterminowanym dominującą w tym medium polszczyzną oralną (Sikora, Rak 2011: 189–190). Na jakość interpunkcyjną polskojęzycznych tekstów znacząco

<sup>1</sup> Zob. Podracki 1998: 28; SJP PWN (reguła 367).

wpływa edukacja, podczas której 5. kształcenie interpunkcyjne nie jest wiązane z zagadnieniami z zakresu składni, a umiejętność przestankowania nie jest odpowiednio doceniane czy nagradzane na egzaminach zewnętrznych (Krzyżyk 2016: 34, 38).

Biorąc pod uwagę marginalizację interpunkcji w polskojęzycznym piśmiennictwie, za pośrednictwem forum dyskusyjnego umieszczonego w obrębie autorskiego kursu internetowego *Jak stawiać przecinki, aby zdania miały sens? Przyjaźnie o polskiej interpunkcji*<sup>2</sup> (Bortliczek 2021) zadałam jego uczestnikom dwa pytania: 1. Czy jest tak, że do interpunkcji piszący nie przywiązują żadnej wagi? oraz 2. Czy może jest tak, że interpunkcji przestrzega się na tyle, na ile pozwala piszącemu jej znajomość?

Analizując wpisy forumowiczów (badaniu poddałam 100 wypowiedzi), koncentrowałam się na przyczynach nieznaności zasad interpunkcyjnych i/lub nieumiejętności praktycznego ich stosowania<sup>3</sup>. Ostatecznie wydzieliłam kilka wątków obecnych w postach. Charakteryzuję je w kolejnych punktach drugiego rozdziału: 2.1. *Interpunkcja w edukacji*; 2.2. *Technologie informacyjno-komunikacyjne jako podstawa upowszechniania się piśmienności elektronicznej*, kładąc nacisk na bezrefleksyjne stosowanie interpunkcji i nieświadomość jej powiązania z budową zdań. Całe spektrum wątków poruszanych przez uczestników kursu zawiera poniższy wpis:

(1) Prowadzę blog i przypisane do niego Social Media. Pojawiają się tam komentarze moich czytelników. Nie zawsze, ale muszę przyznać, że najczęściej – są to pozbawione ładu i składu ciągi wyrazów. Są pisane z małych liter, bez żadnych znaków interpunkcyjnych, co niejednokrotnie zmusza mnie do dłuższego zastanowienia, a nawet do dopytania autora, co miał na myśli w swoim wpisie. Często po takim pytaniu dana osoba się oburza, że „się czepiam”. I nadal nie wiem, co było sensem jej wypowiedzi<sup>4</sup>.

### **Co o kondycji interpunkcji w przestrzeni internetowej sądzą uczestnicy kursu?**

Poniższe podrozdziały prezentują opinie uczestników kursu internetowego (*Jak stawiać przecinki, aby zdania miały sens? Przyjaźnie o polskiej interpunkcji*) na temat (nie)znajomości zasad interpunkcji polskiej, ich (nie)przestrzegania

---

<sup>2</sup> Kurs ten był dostępny w formacie MOOC na platformie *Navoica* w trakcie dwóch edycji, trwających od listopada 2020 do lipca 2021, a także podczas trzeciej edycji, otwartej od listopada 2021, a zaplanowanej do końca 2023 r. Skrót MOOC pochodzi od nazwy *Massive Open Online Course*, która oznacza ‘powszechnie dostępne kursy internetowe’.

<sup>3</sup> W kontekście edukacyjnym zjawisko to analizowała Danuta Krzyżyk (Krzyżyk 2016).

<sup>4</sup> Zarchiwizowane posty otrzymały numery od 1 do 100. Cytując wybrane z nich, zachowuję oryginalną pisownię. W analizowanych cytatach stosuję autorskie pogrubienie omawianych fragmentów. Niniejszy przypis odnosi się do całego zbioru cytatów pochodzących z forum dyskusyjnego.

oraz decyzji naprawczych (m.in. samokształcenie wynikające z potrzeb zawodowych). Obserwacje respondentów zdominowały dwa wątki: edukacyjna przyczyna nieznamomości interpunkcji oraz przeniesienie komunikacji do sfery mediów społecznościowych i komunikatorów typu *WhatsApp*, *Messenger*, *Discord*, *TeamSpeak*.

### Interpunkcja w edukacji

Najczęściej eksponowane refleksje dotyczą błędów edukacyjnych, a szczególnie – pomijania i/lub marginalizowania interpunkcji w programach i podręcznikach szkolnych oraz w praktyce edukacyjnej (zob. *Jak ludzie, którzy nie mieli w szkole zasad interpunkcji mają je znać?*; w szkole bardzo mało czasu poświęca się interpunkcji). Kwestię tę poruszono w 64 wpisach (na 100 poddanych analizie), por. dwa wybrane cytaty:

(8) **Jak ludzie, którzy nie mieli w szkole zasad interpunkcji mają je znać?** Jak mamy pisać dobre i poprawne teksty, jeśli w szkole bardzo mało czasu poświęca się interpunkcji. Dyktanda, redagowanie wypowiedzi są już coraz to mniej spotykane w dzisiejszej szkole [...]. Ja sama często pisząc jakieś teksty pomagam sobie różnymi programami np. ortograf. Chociaż jestem po klasie humanistyczno- dziennikarskiej wiele zasad zapomniałam.

(6) [...] podczas zajęć w szkole podstawowej, gdy po raz ostatni najczęściej spotykamy się z zasadami dotyczącymi poprawnej interpunkcji, nie jesteśmy w stanie wszystkich ich spamiętać. **Natłok wielu informacji, które wtedy zdobywamy i niepowtarzane później zasady** nie sprzyjają w przywiązywaniu uwagi do poprawności pisania.

Marginalizowanie zasad interpunkcji w nauczaniu, osadzanie tematów poprawnościowych w gąszczu innych zagadnień lekcyjnych (zob. *Natłok wielu informacji, które wtedy zdobywamy*) i deficyt utrwalania umiejętności redagowania tekstów (*niepowtarzane później zasady*) to często eksponowane błędy systemu edukacyjnego. Na tę lukę zwraca uwagę D. Krzyżyk, pisząc m.in.: „W żadnym z analizowanych podręczników nie zostały uwzględnione ćwiczenia polegające na samodzielnym układaniu przez uczniów i zapisywaniu zdań potwierdzających poznaną regułę, przytaczaniu reguły dla uzasadnienia zastosowanej interpunkcji [...]” (Krzyżyk 2016: 37).

Respondenci eksponują m.in. dysproporcję między czasem poświęcanym na ćwiczenia ortograficzne a czasem przeznaczonym na kształcenie umiejętności przestankowania<sup>5</sup>. Tę marginalizację widać w spychaniu interpunkcji na dalszy plan, a także – co chyba bardziej niepokojące – w niezagospodarowaniu przez edukację takiego obszaru, jakim jest komunikowanie

<sup>5</sup> Zob. m.in. publikację Edwarda Polańskiego dotyczącą nauczania ortografii i interpunkcji, w której ok. 140 stron poświęcono ortografii, a ok. 30 – interpunkcji języka polskiego (Polański 1995).

się za pośrednictwem telefonów i komputerów. Jak rozumiem tę konkluzję? Umiejętności normatywne czy redakcyjne nie są przenoszone do piśmienności elektronicznej<sup>6</sup>. Uwaga ta dotyczy m.in. nieznamomości reguł pisania oficjalnych maili, co można obserwować u uczniów i studentów<sup>7</sup>. Zdaniem Kazimierza Ożoga zjawisko to ma korzenie w tradycyjnej kulturze pisma: „Uczniowie, studenci, młodzi słuchacze mają ogromne kłopoty z tworzeniem tekstów pisanych w dawnej kulturze pisma: wypracowań, prac rocznych, prac licencjackich, magisterskich, a nawet doktorskich” (Ożóg 2012: 19). Cytowane poniżej wpisy eksponują m.in. rozdźwięk w eksponowaniu umiejętności ortograficznych (*dużą rolę przywiązują nauczyciele języka polskiego do znajomości zasad ortograficznych*) i interpunkcyjnych w procesie edukacji (*sam temat interpunkcji jest bardzo okrojony; bagatelizowanie zasad interpunkcji w stosunku do ortografii w szkole podstawowej*):

(15) Moim zdaniem jest ona [interpunkcja – M.B.] spychana na dalszy plan i bardzo często uważa się, że jest wiele innych ważniejszych rzeczy do przyswojenia. Z własnego doświadczenia szkolnego mogę powiedzieć, że **dużą rolę przywiązują nauczyciele języka polskiego do znajomości zasad ortograficznych**, do pisowni poszczególnych wyrazów, natomiast **sam temat interpunkcji jest bardzo okrojony** i nie przywiązuje mu się dużo czasu.

(11) Młodzież używając telefonów i komputerów już nie ćwiczy swojej pamięci, piszą do siebie wiadomości, nie używając znaków interpunkcyjnych. Informacje uzyskane w szkole podstawowej, niestety zostały zapomniane. Powodem może być **bagatelizowanie zasad interpunkcji w stosunku do ortografii w szkole podstawowej**.

Kursanci mają świadomość, że surowiej oceniane są błędy ortograficzne niż interpunkcyjne (*ludzie traktują interpunkcję po macoszemu; Wskazuje na to np. sposób punktowania błędów ortograficznych i interpunkcyjnych w wypowiedziach pisemnych*), co także demotywuje do zgłębiania i utrwalania zasad przestankowania, zob. poniższe wpisy:

(3) [...] Zauważam też, że **ludzie traktują interpunkcję po macoszemu** i bardziej skupiają się na błędach ortograficznych, które rzucają się w oczy.

---

<sup>6</sup> Termin *kultura piśmienności elektronicznej* funkcjonuje w opozycji do tradycyjnie pojmowanej kultury pisma: „[...] kultura pisma (tekstu drukowanego, książki) jest wypierana przez kulturę obrazu i nowej piśmienności elektronicznej [...]” oraz „Nowa kultura piśmienności elektronicznej polega na zmianie paradygmatu przyswajania wiedzy. Już nie liczy się żmudne, systematyczne studiowanie tekstu książki, ale korzystanie z przekazów elektronicznych, w których słowo inaczej funkcjonuje aniżeli w tekście drukowanym” (Ożóg 2012: 14, 18).

<sup>7</sup> Jako anegdotę cytuję fragment dyskusji prowadzonej przez studentów pierwszego roku za pośrednictwem jednego z komunikatorów tekstowych. Dyskusja dotyczyła sposobu redagowania maili do wykładowców uniwersyteckich: „Jak będziecie do niej pisać prośbę o dodanie [do zespołu w MS Teams – dopisek M.B.], to napisicie Szanowna Pani Profesor, a zakończcie z wyrazami szacunku” (archiwum autorki 2021).

(36) [...] Zasady interpunkcji są traktowane w edukacji szkolnej „po macoszemu”. **Wskazuje na to np. sposób punktowania błędów ortograficznych i interpunkcyjnych w wypowiedziach pisemnych.**

Obecność w programie edukacyjnym treści interpunkcyjnych (np. ćwiczeń w praktycznym stosowaniu znaków przestankowych oraz ćwiczeń w łączeniu nauczania interpunkcji z nauczaniem składni) jest nieadekwatna do potrzeb zawodowych młodych Polaków (głównych beneficjentów kursu), z których wielu na co dzień posługuje się językiem pisanim (np. w mediach społecznościowych, komunikatorach telefonicznych). Kursanci eksponowali przydatność znajomości interpunkcji w życiu zawodowym (*szczególnie ważna dla przyszłych nauczycieli; braki objawiają się na każdym etapie w życiu człowieka*), zob. wpisy (21) oraz (81):

(21) Jestem zdania, że znajomość interpunkcji jest dosyć ważnym aspektem, a **szczególnie ważna dla przyszłych nauczycieli**, którzy muszą pisać wiele pism, czy prowadzić korespondencję z rodzicami.

(81) [...] ludzie nie za bardzo dobrze znają zasady interpunkcji. Ich **braki objawiają się na każdym etapie w życiu człowieka**. Jako dzieci nie zdawali sobie sprawy z tego, że to ważny temat i dlatego należy zwrócić na ten aspekt szczególną uwagę.

Niektórzy respondenci wiążą nieznaną interpunkcji ze spadkiem czytelnictwa (*być może to też jest pośredni powód tego, że są coraz większe problemy z interpunkcją*), zob. wpis (66):

(66) Coraz mniej osób czyta książki i **być może to też jest pośredni powód tego, że są coraz większe problemy z interpunkcją.**

Wpisy forumowiczów najczęściej zawierają refleksje wskazujące na heterogeniczność przyczyn błędów interpunkcyjnych. Nie można wypreparować głośów, które podnoszą jedynie kwestię nieznaną reguł interpunkcyjnych i ich ignorowania w praktyce, ponieważ równolegle z demaskacją niedostatków edukacji eksponowane jest posługiwanie się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, tworzącymi dominującą współcześnie płaszczyznę piśmienności elektronicznej.

### **Technologie informacyjno-komunikacyjne jako podstawa upowszechniania się piśmienności elektronicznej**

Znakiem czasów jest rezygnacja z interpunkcji (zob. *Kropki i przecinki ucierpiały [...] najbardziej*) w sytuacji dominacji rozwiązań technologicznych w przestrzeni informacyjno-komunikacyjnej (*Ludzie korzystają z podpowiedzi słowników zainstalowanych w przeglądarkach i innych programach, bezmyślnie powielając częste błędy*), co można uznać za wytłumaczenie bezrefleksyjnie popełnianych błędów (*poprawne pisanie stało się już mniej ważne*), zob. poniższe wpisy:

(9) Podejrzewam, że duże zmiany w stosowaniu interpunkcji zaszły wraz z nadejściem nowych technologii komunikowania się. Począwszy od smsów po Twittera, musieliśmy nauczyć porozumiewać się za pomocą tekstów z ograniczoną ilością znaków. **Kropki i przecinki ucierpiały tu najbardziej.**

(79) Uważam, że w dzisiejszych czasach, gdzie każdy korzysta z komputera, tabletu czy telefonu **poprawne pisanie stało się już mniej ważne.** Nie przywiązujemy uwagi do jakości pisania jak kiedyś. **Ludzie korzystają z podpowiedzi słowników zainstalowanych w przeglądarkach i innych programach, bezmyślnie powielając częste błędy.**

Stan, gdy piszący deklaruje, że unika stawiania przecinków w wypadku niewiedzy czy niepewności, to stan asekuracji interpunkcyjnej (*Brak przecinka lub postawienie go w nieodpowiednim miejscu wynika z braku pewności, gdzie powinien się on znaleźć; lepiej interpunkcję pominąć, niż użyć jej w niewłaściwy sposób*), zob. poniższe uwagi:

(5) Wielokrotnie spotkałam się ze stwierdzeniem „nie jestem pewien gdzie postawić przecinek, więc wcale go nie użyję”. Pozwala to na wysunięcie wniosku, że dla niektórych **lepiej interpunkcję pominąć, niż użyć jej w niewłaściwy sposób.**

(38) [...] **Brak przecinka lub postawienie go w nieodpowiednim miejscu wynika z braku pewności, gdzie powinien się on znaleźć.** Czasami kierujemy się w tym względnie intuicją, jednak nie mając wiedzy na ten temat, nie zawsze decydujemy się jej posłuchać [...].

Do zaniku umiejętności autorefleksji wobec tekstów publikowanych w różnych środowiskach komunikacyjnych przyczyniają się programy wspomagające korektę autorską lub ją zastępujące (np. *przeniesienie formalnych wypowiedzi w świat programów, które same nasze błędy korygują; wiele ludzi nie zna zasad interpunkcyjnych ze względu na autokorekty*). Konkluzja uczestników forum brzmi: *po cichu zanika nasza umiejętność samodzielnego pisania, a także – ludzie mają coraz mniejszą wiedzę na ten temat* [redagowania tekstów – M.B.], zob. wpisy (7) i (28):

(7) Następnym czynnikiem jest **przeniesienie formalnych wypowiedzi w świat programów, które same nasze błędy korygują.** Jesteśmy wyręczani i nie musimy zwracać na to uwagi. Myślę, że im częściej rezygnujemy w potocznym języku ze znaków, im częściej zdajemy się na autokorektę, tym częściej będziemy błędy popełniać. Myślę, że **po cichu zanika nasza umiejętność samodzielnego pisania.** To bardzo smutna refleksja [...].

(28) Współcześnie **wiele ludzi nie zna zasad interpunkcyjnych ze względu na autokorekty,** które występują w telefonach, laptopach, ułatwienie które za nas – ludzi edytuje błędy interpunkcyjne, ortograficzne a nawet stylistyczne sprawia, że **ludzie mają coraz mniejszą wiedzę na ten temat.**

Obecność programów korygujących różnego typu błędy, a także niewzględnianie liter ze znakami diakrytycznymi m.in. w adresach mailowych, nazwach domen internetowych czy hashtagach sankcjonują myślenie,

że wszechobecne działania upraszczające pisanie zwalniają użytkowników języka polskiego również ze stosowania niepozornych znaków interpunkcyjnych (*tak drobne znaki jak przecinki, kropki*), które dla większości ludzi nie stanowią znaczenia, zob. poniższy wpis:

(35) Zauważyć można również, że większość tekstów pisanych na komputerze, przez telefon, komunikatory (czyli najpopularniejsze aktualnie sposoby sporządzania tekstów i wiadomości) nie zawiera nawet polskich znaków. Nic więc dziwnego, że **tak drobne znaki jak przecinki, kropki, dla większości ludzi nie stanowią znaczenia.**

Technologie informacyjno-komunikacyjne są doskonałe, czego widocznym rezultatem jest wprowadzenie komunikatorów o nielimitowanej liczbie znaków (zob. *w czasach popularności SMS-ów sam zrezygnowałem z przecinków, aby zmieścić się w liczbie znaków, których przekroczenie wiązałoby się z wysłaniem kolejnej wiadomości i tym samym z dodatkową opłatą*), które umożliwiają porcjowanie tekstu czy przekształcenia składniowe (np. *zamiast stawiać kropkę i rozpocząć nowe zdanie, możemy po prostu wysłać dwa zdania jako dwie oddzielne wiadomości bez stawiania kropek na ich końcach*). Tego typu obserwacje zawarte zostały w kolejnych dwóch wpisach:

(22) Pamiętam, że **w czasach popularności SMS-ów sam zrezygnowałem z przecinków, aby zmieścić się w liczbie znaków, których przekroczenie wiązałoby się z wysłaniem kolejnej wiadomości i tym samym z dodatkową opłatą. Dzisiejsze wiadomości na WhatsAppie czy Messengerze także cechuje ubogość interpunkcyjna.** Tym bardziej, że **zamiast stawiać kropkę i rozpocząć nowe zdanie, możemy po prostu wysłać dwa zdania jako dwie oddzielne wiadomości bez stawiania kropek na ich końcach.**

(88) [...] Zauważyłam, że **większość młodych ludzi dzieli jedno zdanie złożone na kilka prostych.** Być może jest to sposób na uniknięcie stawiania przecinka w wypowiedzi pisemnej.

Jak zauważają autorzy powyższych wpisów, takie porcjowanie komunikatu na kilka wiadomości (*większość młodych ludzi dzieli jedno zdanie złożone na kilka prostych*) utrwała ubóstwo interpunkcyjne (zob. *Dzisiejsze wiadomości na WhatsAppie czy Messengerze także cechuje ubogość interpunkcyjna*).

Błędy popełniane w przestrzeni wirtualnej (*ponieważ żyjemy w świecie wirtualnym*) są przenoszone do tekstów oficjalnych (np. *Taki zanik stosowania interpunkcji w krótkich, codziennych wiadomościach przekłada się później na prace pisemne na kartce papieru*). Wprowadzenie rozwiązań technologicznych nie sprzyja autorefleksji, ponieważ udogodnienia proponowane przez programy korygujące pisownię usypiają czujność normatywną czy wręcz rozleniwiają autorów tekstów i stanowią podstawę do usprawiedliwiania się (zob. *Kiedyś pisało się dużo na papierze i stosowało się te znaki, ponieważ się je „widziało” z automatycznego odruchu*, zob. cyt. 83). Zmiana nośnika tekstu pisanego z papierowego na elektroniczny lub z elektronicznego na papierowy w żadnym z tych przypadków nie jest korzystna dla jakości tekstu, zob. poniższe wpisy:



(67) Większość osób w komunikacji posługuje się głównie telefonami, komputerami i tabletami. Co wiąże się z tym, że pisząc krótkie wiadomości nie stosuje się interpunkcji, przez co zanika jej używanie w codziennym pisaniu maili, smsów czy innych elektronicznych wiadomości. **Taki zanik stosowania interpunkcji w krótkich, codziennych wiadomościach przekłada się później na prace pisemne na kartce papieru.**

(83) Moim zdaniem dużo osób nie zwraca uwagi na interpunkcję, **ponieważ żyjemy w świecie wirtualnym.** Jeżeli ktoś kto pisze dużo w internecie albo sms-ów to nie używa interpunkcji a co za tym idzie zapomina w późniejszym czasie jej w ogóle używać i ma z tym ogromny problem. **Kiedyś pisało się dużo na papierze i stosowało się te znaki, ponieważ się je „widziało” z automatycznego odruchu,** teraz jednak jak coś piszemy to szybko i bez zastanowienia czy tu powinien być jakiś znak czy jednak nie.

Polak wypowiadający się w mediach społecznościowych przyjmuje postawę bierną, czyli nie szuka rozwiązań interpunkcyjnych. Stąd konstatacja o interpunkcyjnej ignorancji albo asekuracji opartej na przeświadczeniu: *lepiej interpunkcję pominąć, niż użyć jej w niewłaściwy sposób.* We wpisie (55) zwraca uwagę granica między uleganiem intuicji interpunkcyjnej (*wolę pisać „na czuja”, niż szukać odpowiedzi w internecie*) a kierowaniem się regułami interpunkcyjnymi (*czasami podczas pisan[i]a pojawia mi się w głowie tyle dylematów związanych z umiejscowieniem przecinka*). Rolą edukacji – moim zdaniem – powinna być profilaktyka postawy wskazanej m.in. we wpisie (96):

(55) [...] Jeśli chodzi o mnie, to **czasami podczas pisania pojawia mi się w głowie tyle dylematów związanych z umiejscowieniem przecinka, że wolę pisać „na czuja”, niż szukać odpowiedzi w internecie.**

(96) **Kto kłopotce się, żeby pisząc na różnego rodzaju komunikatorach zawracać sobie głowę przecinkami?**

Odnutowałam także różnicowanie normy interpunkcyjnej w zależności od typu kontaktu komunikacyjnego (np. *Dopiero w momencie pisaniu maila czy też pracy na zaliczenie skupiam dużą uwagę na interpunkcję; Jeżeli natomiast pisze do znajomych w sposób nieoficjalny, często nie używa znaków interpunkcyjnych; w wypowiedziach nie używam interpunkcji i omijam nawet „.”*), zob. wpisy (71) i (19):

(71) Wiele osób w obecnych czasach nie zwraca na nią uwagi przy codziennej wymianie wiadomości. Sama często łapię się na tym, że **w wypowiedziach nie używam interpunkcji i omijam nawet „.”** zamieniając ją na emotikony. **Dopiero w momencie pisaniu maila czy też pracy na zaliczenie skupiam dużą uwagę na interpunkcję.**

(19) Uważam, że w dużej mierze zależy do kogo dana osoba pisze. Jeśli student pisze wiadomość na przykład do wykładowcy, wówczas przywiązuję wagę do pisowni. **Jeżeli natomiast pisze do znajomych w sposób nieoficjalny, często nie używa znaków interpunkcyjnych.**

Użytkownicy mediów społecznościowych i komunikatorów internetowych ulegają presji czasu, kierując się fałszywym przeświadczeniem: skuteczność riposty w mediach społecznościowych mierzona jest szybkością jej opublikowania. W wypadku tekstów redagowanych w pośpiechu, bez refleksji nad formą wypowiedzi, jednym ze słabych ogniw jest właśnie interpunkcja (*dominuje przekonanie: „szkoda czasu na znaki”*), zob. poniższy wpis:

(7) Dziś [...] dużo więcej komunikujemy się przez różnego rodzaju komunikatory, gdzie **dominuje przekonanie: „szkoda czasu na znaki”**. Tam, gdzie zależy nam na jak najszybszej komunikacji rezygnujemy z pozornie niepotrzebnych elementów – **wiadomość ma szybko dotrzeć do adresata, ma być krótka i jasna**.

Wśród użytkowników kursu panuje przekonanie, że ważniejsza jest wiadomość, a nie forma i jakość jej podania. Wyeksponowane powyżej stwierdzenie (*wiadomość ma szybko dotrzeć do adresata, ma być krótka i jasna*) można wytłumaczyć ogólnymi tendencjami panującymi w „nowej piśmienności” scharakteryzowanymi przez Aldonę Skudrzyk i Jacka Warchalę: „Porównanie tekstów pisanych i mówionych prowadzi do wniosku, że nie są ani »czysto« mówione, ani »czysto« pisane. Interferencje idą w obu kierunkach. Różnice w budowie tekstu zaś da się sprowadzić do różnych proporcji cech mówioności i pisaności a nie do ich rozłączności” (Warchala, Skudrzyk 2010: 170–171).

Na uwagę zasługują takie głosy kursantów, które uwydatniają wartość skutecznej (fortunnej) komunikacji, a interpunkcji przypisują funkcję semantyczną (*aby wytłumaczyć pierwotną intencję nadawcy*), zob. poniższy wpis:

(93) Moim zdaniem coraz powszechniejszy jest brak interpunkcji. Wynika to z faktu, że ważniejsza staje się sama wiadomość, a nie forma i jakość jej podania. Stoją za tym najpopularniejsze, krótkie wiadomości tekstowe, szczególnie telefoniczne oraz przekazywane przez komunikatory social mediów. Paradoks polega na tym, że brak interpunkcji często wywołuje nieprawidłowy odbiór intencji nadawcy. Co za tym idzie? Musi nastąpić nadejście wielu kolejnych wiadomości, **aby wytłumaczyć pierwotną intencję nadawcy**. Pytanie, czy kolejne wiadomości będą zawierały znaki interpunkcyjne, czy ich brak wywoła jeszcze większy ferment i dopiero oralnie wszystko wróci na właściwe tory?

## Podsumowanie

Powyższa analiza predysponuje do kilku wniosków: 1. Znajomość zasad przestankowania („interpunkcja polska rządzi się zasadami logiczno-składniowymi”; Sikora, Rak 2011: 189) i poprawne stosowanie znaków interpunkcyjnych są marginalizowane w polskiej edukacji<sup>8</sup>; 2. Użytkownicy języka ignorują interpunkcję, tłumacząc to m.in. kompozycją oceny egzaminacyjnej (np. maturalnej), w której błędy interpunkcyjne mają minimalny

<sup>8</sup> Zob. Krzyżyk 2016.

(nieznaczny) udział<sup>9</sup>; 3. Na dystrybucję znaków przestankowych wpływa stosowanie interpunkcji zgodnie z oralnym wykonaniem tekstu, mimo różnicowania typów kontaktu komunikacyjnego, tj. oficjalności lub nieoficjalności redagowanego tekstu czy wysyłanej wiadomości; 4. Zmiany normatywne wynikają także z używania różnych nośników i programów telekomunikacyjnych (np. niedoskonały program autokorekty). Jak zauważa K. Ożóg:

U młodych ludzi możemy zaobserwować szereg kryzysów związanych z nową kulturą piśmienności: kryzys czytania tradycyjnych tekstów, kryzys budowy zdania, kryzys rozumienia i tworzenia większych całości niż zdanie, czyli tekstów, kryzys ortografii i interpunkcji. Młodzi ludzie mają tendencję do tworzenia krótkich zdań, tekstów, elementów różnych dyskursów w przekaznikach elektronicznych na sposób potoczny – bardzo skrótowo [...] (Ożóg 2012: 19).

Respondenci, wypowiadając się na temat kompetencji interpunkcyjnej (czy szerzej – językowej) Polaków, równocześnie oceniali własne umiejętności. Cytowany jako ostatni głos kursantki pokazuje, jak nonszalancja językowa szkodzi komunikacji, której podstawowym celem jest (po)rozumienie uczestników aktu komunikacyjnego. W cytacie tym odnaleźć można wszystkie aspekty dotyczące (nie)obecności interpunkcji w przestrzeni internetowej:

(2) Jako niepoprawna optymistka, stawiam na to, że ludzie posługują się interpunkcją na tyle, na ile ją potrafią. Chociaż przyznać muszę, że często to wynika z czystej ignorancji osoby piszącej. „Kto w tych czasach – czasach skrótów, szybkich i okrojonych wiadomości – zauważy, że nie postawiłam przecinka, kropki, czy zaczęłam zdanie z małej litery.” Niestety, ale ktoś to zauważy! Bo to boli. Przeglądając wieczorem popularne serwisy społecznościowe, potrafię natknąć się na niesamowite, nowe formy pisowni polskiej:

– „Ale.wCzorAj.WiAŁo.AŻ.daCh.sĄsiaDOwi.PorWaŁo!”, – „iza ty to jesteś małpa mówiłam ci że masz powiedzieć jak pojedziesz do tego sklepu to bym się z tobą tam zabrała”. Miejmy nadzieję, że sytuacja polskiej pisowni i interpunkcji, w najbliższym czasie się poprawi.

## Literatura

- Adamczyk M., 2018, *Kropka nienawiści*, <https://youtu.be/v4piCwcE-Vw> (dostęp: 21.05.2021).
- Awramiuk E., Andrejewicz U., 2016, *Miejsca niedookreślone w polskiej interpunkcji – wybrane zagadnienia*, „Poradnik Językowy” 4, s. 7–18.
- Bortliczek M., 2021, *Jak stawiać przecinki, aby zdania miały sens? Przyjaźnie o polskiej interpunkcji*, [https://navoica.pl/courses/course-v1:UniwersytetSla-ski+ME\\_02+2020/about](https://navoica.pl/courses/course-v1:UniwersytetSla-ski+ME_02+2020/about) (dostęp: 7.07.2022).

---

<sup>9</sup> Zob. Podracki b.r.

- Krzyżyk D., 2016, *O (nie)obecności interpunkcji w szkole*, „Poradnik Językowy” 4, s. 31–42.
- Łuczyński E., 1997, *Ukośnik – nowy znak interpunkcyjny*, „Język Polski” 4–5, s. 380–381.
- Ożóg K., 2012, *Współczesna polszczyzna a postmodernizm – zachowania językowe młodzieży*, „Kwartalnik Edukacyjny” 4, s. 14–22.
- Piekot T., 2021, *Prosty język na wesoło*, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/promocja/prosto-o-funduszach-europejskich-1/prosty-jezyk-na-wesolo/> (dostęp: 21.05.2021).
- Podracki J., b.r., *Klasyfikacja błędów interpunkcyjnych*, [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1100:klasyfikacja-bdow-interpunkcyjnych&catid=54&Itemid=66](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1100:klasyfikacja-bdow-interpunkcyjnych&catid=54&Itemid=66) (dostęp: 5.04.2022).
- Podracki J., 1998, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański E., 1995, *Dydaktyka ortografii i interpunkcji*, wyd. 3. zmienione, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Sikora K., Rak M., 2011, *Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym)*, „Język Polski” 2–3, s. 188–194.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/zasady/Imie-slow-zakonczony-na-ac-lszy-wszy;629779.html> (dostęp: 20.05.2021).
- Skudrzyk A., 2005, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Warchała J., Skudrzyk A., 2010, *Kultura piśmienności młodego pokolenia*, Katowice: Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek.